



*ZUS – niedocenione
dzieństwo*

ZUS – niedocenione dziedzictwo

Zbigniew Adamów-Bielkowicz

we współpracy z:



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

-
- 1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć**
 - 1.2. ZUS – niedocenione dziedzictwo**
 - 1.3. Działalność edukacyjna i prewencyjna instytucji ubezpieczeń społecznych**
 - 1.4. Biogramy**

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

ADRESAT:

Uczniowie szkół średnich.

CEL OGÓLNY:

Przybliżenie osiągnięć polski w budowie i rozwoju nowoczesnego systemu ubezpieczeń społecznych.

CEL:

Pokazanie drogi która prowadziła do współczesnego systemu ubezpieczeń społecznych.

METODY I FORMY PRACY:

Pogadanka i rozmowa oraz opowieść o postaciach pochowanych na powązkach i ich życiorysach lub fragmentach życiorysów w kontekście wydarzeń historycznych.

Przed wizytą zaproponuj uczniom przygotowanie opisów różnych form wsparcia jakie dają ubezpieczenia społeczne (płatne zwolnienia lekarskie, zasiłek dla bezrobotnych, emerytura itd.) i ogólne zasady ich otrzymywania.

ŚRODKI I MATERIAŁY DYDAKTYCZNE:

Biogramy postaci, które będą omawiane.

SŁOWA KLUCZOWE:

ubezpieczenia społeczne, niepodległość, zdrowie, emerytura.

1.2. ZUS – niedocenione dziedzictwo

Pomijanie dokonań własnego narodu w dziedzinie nauki i gospodarki jest naszą polską przywarą. Szkoda, bo naprawdę mamy się czym szczycić i na czym uczyć. Jednym z największych polskich osiągnięć jest stworzenie w 1934 r. istniejącej do dziś instytucji – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego powstał jeden z najnowocześniejszych systemów ubezpieczeń w Europie. Utworzony w 1934 roku ZUS od początku swojego istnienia był jedną z najnowocześniejszych instytucji ubezpieczeniowych w Europie. Ubezpieczenia społeczne zaś stały się jednym z filarów spajających odradzające się państwo polskie.

Od momentu odzyskania niepodległości ubezpieczeniami obejmowano coraz szersze kręgi społeczeństwa. Po scaleniu ubezpieczeń objęci byli nimi zarówno pracownicy umysłowi, jak i robotnicy. Jest to nasze dziedzictwo, o którym trzeba powiedzieć tym, którzy nigdy o nim nie słyszeli, a przypomnieć tym, którzy zapomnieli.

Dzisiaj życie bez ubezpieczenia wydaje się jeśli nie niemożliwe, to przynajmniej bardzo trudne. Sam pomysł powszechnych ubezpieczeń narodził się jednak stosunkowo niedawno.

Kiedy w Europie rodził się system ubezpieczeń, Polski nie było na mapie Europy, ale Polacy wykładali i kształcili się na europejskich uniwersytetach, co umożliwiło im wspólnie układać plany zarządzania Polską, kiedy już znowu będzie wolna. Już w czasie pierwszej wojny światowej Departament Pracy Tymczasowej Rady Stanu podjął pracę nad ubezpieczeniami społecznymi, a jedenaście dni po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, 23 listopada 1918 Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał rozporządzenie nakazujące wypłacenie jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom zakładów przemysłowych, które w dniu podpisania dekretu pozostawały pod zarządem władz polskich.

Zanim jednak na mocy ustawy scalającej system ubezpieczeń z 28 marca 1933 r. i podpisanego przez prezydenta Mościckiego Rozporządzenia z 24 października 1934 r. powołano do życia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, trzeba było wykonać gigantyczną pracę. Posłużmy się tu cytatem z gazety „Ilustrowana Republika”, zamieszczonym w doskonałej, wyczerpującej pozycji wydanej przez ZUS „Rzeczpospolita ubezpieczonych. Historia ubezpieczeń społecznych w Polsce”: „W chwili obecnej obowiązuje w Polsce aż dziesięć różnych systemów ustawowych w zakresie ubezpieczeń społecznych, przyczem w każdej z czterech dzielnic ubezpieczenia te są w inny sposób ze sobą skombinowane. Górnik górnośląski np. podlega aż pięciu instytucjom, z których każda prowadzi go w swej ewidencji, oblicza jego składki, udziela mu świadczeń i kontroluje (...). Oczywiście, iż w tych warunkach scalenie (...) ubezpieczeń w jednej instytucji wysuwa się na plan pierwszy”. Scaleniu przeszkadzały najpierw spory polityczne, później kolejne walki militarne – od 1918 do 1921 r. miały miejsce walki o Lwów, powstanie wielkopolskie i trzy powstania śląskie, a w 1920 roku wojna polsko-bolszewicka. Do tego pracodawcy z terenów byłego zaboru rosyjskiego bardzo źle przyjęli jedno z pierwszych praw dotyczących ubezpieczeń chorobowych, które było wzorowane na ustawach panujących w części kraju, która była niedawno pod zaborem pruskim. Najpierw bowiem wprowadzano prawa do ubezpieczenia na wypadek choroby i połogu, ubezpieczenia od wypadków przy pracy, zasiłek w razie zgonu i ubezpieczenie od bezrobocia. W tym ostatnim przypadku byliśmy pionierami – takie zasiłki wprowadzono tylko w czterech krajach europejskich w takiej oto kolejności – Austria 1920, Włochy 1923, Polska 1924, Niemcy 1927. Ustawa scaleniowa, która została uchwalona 28 marca 1933 roku, uprościła procedury, rozszerzyła też ubezpieczenie emerytalne na robotników. Oczywiście pracownicy instytucji państwowych, jak Koleje, Gazownia, Elektrownia, Poczta, Telefony, Komunikacja Miejska od początku byli w komfortowej sytuacji, im emerytury przysługiwały już wcześniej.

Niemal od razu po uchwaleniu ustawy scaleniowej (28 marca 1933 r.) rozpoczęto prace nad jej nowelizacją. Już 24 października 1934 r. prezydent Ignacy Mościcki podpisał rozporządzenie o jej zmianie. Rozporządzenie było zwięźczeniem procesu scalania i centralizacji systemu ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie powoływało do życia nową – centralną i powszechną – instytucję ubezpieczeniową: Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Obejmował on swym działaniem obszar całej Rzeczpospolitej. Jego siedzibą była Warszawa. Zadaniem podstawowym ZUS, zapisanym w rozporządzeniu, było „wykonywanie wszelkich czynności w zakresie ubezpieczeń poza czynnościami przekazanymi ubezpieczalniom społecznym oraz normowanie, koordynowanie, kontrolowanie, usprawnianie i uzupełnianie działalności ubezpieczalni społecznych”. Powołanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych było związane z likwidacją oddzielnych zakładów oraz Izby Ubezpieczeń Społecznych (utworzonych na mocy ustawy scaleniowej), wprowadzało także możliwość tworzenia jego regionalnych oddziałów. Były one zobligowane do ustalania prawa do świadczeń wypadkowych, emerytalnych i należnych z tytułu chorób zawodowych. Utworzono pięć wyposażonych w osobowość prawną funduszy ubezpieczeniowych:

- Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników
- Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych
- Fundusz Ubezpieczenia od Wypadków i Chorób Zawodowych
- Fundusz Ubezpieczenia na Wypadek Braku Pracy dla Pracowników Umysłowych
- Ogólny Fundusz Ubezpieczenia na Wypadek Choroby i Macierzyństwa.

Zarząd nad funduszami powierzono Zakładowi. Zachowano odrębność funduszy nie tylko w zakresie konstrukcji świadczeń, ale i kalkulacji składek. Majątek i wpływy, związane z poszczególnymi rodzajami ubezpieczeń, stanowiły wyłączną własność właściwych funduszy. Nie można było swobodnie przesuwac środków pomiędzy funduszami, przeznaczac na inne cele, dokonywac „wewnętrznych pożyczek”. Taka rygorystyczna polityka zarządzania funduszami finansowymi istnieje w ZUS do dzisiaj.

Uproszczenie systemu wynikajacego z ustawy scaleniowej, wprowadzone rozporządzeniem Prezydenta RP, polegało na tym, że ubezpieczony i pracodawca mieli do czynienia z jedną instytucją – ubezpieczalnią społeczną; ośrodkiem dyspozycyjnym dla ubezpieczalni była również jedna instytucja – ZUS.

Powołanie ZUS umożliwiło sprawniejsze powiązanie ubezpieczeń społecznych z polityką społeczno-gospodarczą kraju. Ówczesny rząd powołał do tego celu specjalną komisję, w której skład weszli przedstawiciele ministerstw: opieki społecznej, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu oraz przedstawiciel ZUS. Zakładowi powierzono w tej komisji funkcję nadzorczą i koordynującą prace. Zadaniem komisji było zweryfikowanie sposobów dostosowania ubezpieczeń społecznych do koniunktury gospodarczej i polityki rządu. ZUS przygotował opracowanie dotyczące stanu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Raport zawierał również opis dostrzeganych problemów i propozycje planów rozwojowych, dzięki czemu stanowił podstawę prac komisji. Wyniki ustaleń komisji zostały przedstawione Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. W 1938 r. powołano Tymczasową Radę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do jej zadań należało uchwalanie preliminarza budżetowego, rocznego sprawozdania i bilansów ubezpieczeniowo-technicznych, wybór członków komisji Zakładu i powoływanie oraz odwoływanie dyrektora naczelnego, który jednoosobowo kierował Zakładem. Organem doradczym dyrektora byli dyrektorzy centrali oraz kierownik prac matematyczno-ubezpieczeniowych. Do 1939 r. jako organy Zakładu funkcjonowały także komisja rewizyjna i komisje rozjemcze.

Ponadto przy Zakładzie działały komisje świadczeniowe oraz Rada Naukowo-Lekarska. Członkowie organów kolegialnych mieli pochodzic częściowo z wyboru, a częściowo z nominacji.

Powiązanie ubezpieczeń społecznych z polityką i gospodarką było działaniem iscie nowatorskim, dostrzeżono bowiem i podkreślono związek między rozwojem gospodarczym a troską o kapitał społeczny. Pod koniec lat trzydziestych XX w. ZUS był uznawany za jedną z najszybciej rozwijajacych się instytucji ubezpieczeniowych w Europie. W ostatnich miesiadcach 1938 r. wartość majątku ZUS szacowano na pół miliarda złotych. W zależności od sposobu przeliczenia tej wartości obecnie suma ta wynosiłaby od 3,5 mld zł, biorąc pod uwagę siłę nabywczą złotego, do 7,5 mld zł, biorąc pod uwagę parytet w zlocie.

ZUS postanowił zainwestowac powierzone środki w budownictwo mieszkaniowe, żeby przynosiły profity. W sytuacji kryzysu mieszkaniowego było to wyjątkowo rozsądne posunięcie. W 1933 roku wyszła ustawa zlośliwie zwana Lex E. Wedel, od nazwiska fabrykanta czekolady, który zaczął budowę kamienicy na wynajem. Można było sobie taką inwestycję odliczyc od podatku. Nie miało to jednak nic wspólnego z pójściem Wedlowi na rękę. Po prostu władze postanowiły promowac budowę domów na wynajem, a nie własnych willi. W ten sposób chciano szybko zapobiec brakowi mieszkań, zwłaszcza w Warszawie. Z ZUS-em współpracowali najwybitniejsi, modernistyczni architekci, jak członkowie CIAM (Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej) Barbara i Stanisław Brukalscy, Bohdan Lachert, Józef Szanajca, Rudolf Świerczynski, Juliusz Żórawski. Budowano nie tylko w Warszawie, również we Lwowie, Łodzi czy Sosnowcu.

Do momentu wybuchu II wojny światowej nieustannie prowadzono prace nad usprawnieniem systemu ubezpieczeń. Opracowane rozwiązania nie zdążyły jednak wejśc w życie.

1.3. Działalność edukacyjna i prewencyjna instytucji ubezpieczeń społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podejmował się nie tylko zadań ubezpieczeniowych, ale również propagował profilaktykę wypadków w zatrudnieniu i zapobieganie chorobom zawodowym. W tym celu ZUS prowadził szeroko zakrojone akcje informacyjne i edukacyjne. Wykorzystywał do tego różne środki: zaskakujące do dziś kreatywnością i poziomem artystycznym plakaty, ciekawe kampanie prasowe, ulotki, czasopiśma i inne wydawnictwa. Sztandarowym wydawnictwem, o nakładzie 1500 egzemplarzy, był miesięcznik „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych”, w którym zamieszczano materiały związane z ubezpieczeniami społecznymi w kraju i za granicą; kontynuowano także wydawanie miesięcznika „Droga do Zdrowia” (założonego w 1930 r. przez Okręgowy Związek Kas Chorych), w którym publikowano teksty poświęcone walce z gruźlicą, chorobami wenerycznymi, jaglicą i chorobami zakaźnymi oraz zamieszczano artykuły na temat zdrowego odżywiania, pielęgnacji dzieci i profilaktyki zdrowotnej. Jego nakład, w liczbie 70 tys. egzemplarzy, rozdawany był pacjentom bezpłatnie przez lekarzy ubezpieczalni społecznych. Popularyzacji ubezpieczeń społecznych nie ograniczono jedynie do własnych wydawnictw. Teksty o tematyce ubezpieczeniowej publikowano w ponad stu czasopiśmach, kalendarzach i rocznikach ukazujących się na rynku wydawniczym w okresie międzywojennym.

Zakład od 1937 r. organizował także objazdowe wystawy higieniczne. Ich tematy przewodnie były różne: walka z alkoholizmem, promocja sportu, dbanie o czystość i walka z epidemiami oraz prawidłowy odpoczynek po pracy. Jak na owe czasy forma wystaw była niezwykle nowatorska, połączono bowiem edukację z rozrywką, by uczyć, bawiąc. Dlatego obok tradycyjnych eksponatów na wystawach można było znaleźć także ciekawe fotografie, a nawet filmy wyprodukowane na zlecenie Zakładu, np. o zorganizowanych formach wypoczynku letniego i zimowego dla robotników.

Aby dodatkowo uatrakcyjnić wystawy, odwiedzającym wręczano gratisy: broszury oraz aktualne numery wydawnictwa „Droga do Zdrowia”. Wystawy w takiej formie były wówczas nie lada atrakcją i frekwencja była wręcz imponująca, o czym donosiła prasa: w mniejszych miejscowościach, takich jak Tczew, Gniezno, Inowrocław czy Kutno, niemal wszyscy mieszkańcy odwiedzili wystawy; w Poznaniu zarejestrowano 204 tys. zwiedzających, w Łodzi – 567 tys., w Wilnie – 112 tys., w Białymstoku – 61 tys.

Tak ogromna popularność wystaw higienicznych przełożyła się na konkretne zmiany zachowań Polaków. Odnotowano m.in. znaczny wzrost liczby wizyt u lekarzy domowych i szczepień ochronnych, podniósł się również poziom wiedzy, świadomości i higieny w społeczeństwie. Było to zauważalne zwłaszcza na prowincji, gdzie przed organizacją wystaw z powodu niedostatecznej wiedzy, nieprawidłowego sposobu odżywiania oraz braku urządzeń sanitarnych szerzyły się choroby zakaźne.

Promowanie zdrowego stylu życia i higieny nie ograniczało się tylko do wydawnictw i wystaw. Atrakcyjną formą propagowania nowego podejścia do higieny było organizowanie dla dzieci przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kolonii i półkolonii o charakterze leczniczym i profilaktycznym.

Dla pracującej młodzieży organizowano natomiast specjalne obozy wypoczynkowe. Koszty pobytu uczestników na obozach, przejazdów kolejowych oraz pełnego ekwipunku, w skład którego wchodziły: spodnie, czapki, wiatróvky, wełniane swetry i szaliki, karpety, rękawice oraz sprzęt sportowy, pokrywały Ubezpieczalnia Społeczne.

ZUS już w okresie międzywojennym stał się instytucją, której ważnym aspektem działalności była prognozyka finansowa i ubezpieczeniowa, czyli tak zwany aktuariat. Na podstawie bardzo skrupulatnie przeprowadzanych wyliczeń matematyczno-statystycznych prognozowano wypadkowość, inwalidztwo czy śmiertelność ubezpieczonych. Brano przy tym pod uwagę nieustające zmiany zachodzące w społeczeństwie i gospodarce (m.in. stan gospodarki, stopę bezrobocia czy długość czasu pracy), które miały wpływ na kondycję ubezpieczeń społecznych oraz ich koszty.

Tak prężną działalność przerwał wybuch wojny. Część majątku ZUS-u po 17 września zagarnęły władze radzieckie, drugą – Niemcy. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa istniał w formie szczątkowej, ale tutaj również władze niemieckie pobierały składki, ale nie wypłacały pełnych świadczeń tylko zasiłki. Żydom odmówiono nawet tego. Pracownicy ZUS w czasie wojny bardzo często wykazywali się bardzo patriotycznymi postawami: brali udział w konspiracji, pomagali osobom represjonowanym przez okupanta, wspierali uczestników ruchu oporu, starali się, wbrew zaleceń władz okupacyjnych, wypłacać jak największe świadczenia. Lekarze wystawiali fałszywe zaświadczenia, ratując w ten sposób wiele osób od śmierci. Działali w konspiracji, za co zapłacili ogromną cenę. Wielu zginęło, np. wg. relacji Antoniego Harlendera z Krakowa na 76 aresztowanych krakowskich pracowników ZUS-u przeżyło tylko 16. Resztę rozstrzelano lub zamęczono w Oświęcimiu.

Po wojnie pracownicy ZUS-u szybko odtwarzali strukturę swojej instytucji. Niestety, w 1955 r. ZUS zlikwidowano, jego zadania przejęły w większości związki zawodowe. Szczęśliwie w 1960 r. ZUS reaktywowano i dalej może pełnić swoją rolę.

1.5. Biogramy

IGNACY MOŚCICKI

prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926 – 1939 – grób symboliczny, Aleja Zasłużonych

Urodził się 1 XII 1867 w Mierzanowie jako syn powstańca styczniowego Faustyna Walentego Mościckiego herbu Ślepowron i Stefanii z Bojanowskich. Studiował chemię na politechnice w Rydze, gdzie początkowo zaangażował się w działalność patriotyczną jako członek korporacji Welecja, później związał się z ruchem socjalistycznym. Wyprodukował nitroglicerynę, z którą miał pójść do cerkwi mieszczącej się w popijarskim kościele na Długiej i wysadzić się tam, pozbawiając jednocześnie życia generał – gubernatora Hurkę. Policja dowiedziała się o planowanym zamachu, Mościcki na rozkaz władz partyjnych wyjechał

do Londynu. Był już żonaty ze swoją cioteczną siostrą Michaliną z Czyżewskich. Na ślub dostali dispensę. W Londynie dalej się kształcił i pracował fizycznie, żeby zarobić na utrzymanie. W 1896 r. poznał Józefa Piłsudskiego, co miało ogromny wpływ na jego późniejsze życie. W 1897 r. wyjechał do Fryburga Szwajcarskiego, gdzie rozpoczął pracę naukową i dalej się kształcił. Jego działalność naukowa zaowocowała 40 patentami polskimi i zagranicznymi. Kiedy wybrano go w 1926 r. na urząd prezydenta, wszystkie ofiarował państwu polskiemu. Budowniczy Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie, doktor honoris causa 17 wyższych uczelni, w tym Sorbony. 17 IX 1939 przekroczył granicę Rumunii, gdzie go internowano. Nominował na swego następcę Władysława Raczkiewicza, a sam 30 IX 1939 złożył swój urząd. Wyjechał do Szwajcarii skąd pomagał finansowo rodakom. Wykładał we Fryburgu, w Genewie pracował w laboratorium Hydro – Nitro. Zmarł 2 X 1946 r. Druga żona Maria, którą poślubił po śmierci Michaliny oddała jego archiwum na Jasną Górę. Kiedy w 1993 r. przewieziono szczątki pary prezydenckiej do Polski, Ignacego Mościckiego pochowano w warszawskiej katedrze. Jego żona spoczęła w symbolicznym grobie prezydenta w Alei Zasłużonych.

JAN WŁODZIMIERZ LGOCKI

– w latach 1934 – 1938 pierwszy dyrektor naczelny ZUS

Kaliszanin, urodzony 2 stycznia 1889 roku, syn Stanisława i Marii ze Stachurskich. Już w latach szkolnych zaangażował się w działalność społeczną w robotniczych kółkach oświatowych, należał do Związku Młodzieży Postępowej Szkół Średnich. Brał udział w strajku szkolnym 1905 r. Opuścił Kalisz, żeby kontynuować naukę najpierw w Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, później w akademiach handlowych Wiednia i Lipska.

Po powrocie do kraju zdobywał doświadczenie jako pracownik towarzystw ubezpieczeniowych w Łodzi i Warszawie, wykładał również w WSH i Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Zaangażował się w pracę związków zawodowych. Od 3 września 1929 r. był dy-

rektorem Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu. Po wejściu w życie ustawy scaleniowej został dyrektorem Izby Ubezpieczeń Społecznych, a następnie, po powołaniu do życia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (w 1934 r.) – jego pierwszym dyrektorem naczelnym. Został odznaczony Krzyżem Odrodzenia Polski w 1936 r. Po konflikcie z ministrem Marianem Zyndram-Kociałkowskim odwołany ze stanowiska. Zmarł 13 XII 1954 r.

ZBIGNIEW SKOKOWSKI

W poczcie dyrektorów naczelnych i prezesów ZUS próżno by szukać osoby Zbigniewa Skokowskiego, który swoją funkcję pełnił w czasie okupacji. A była to postać nietuzinkowa i bardzo zasłużona dla zachowania polskości ubezpieczeń społecznych w tym jakże trudnym okresie.

Urodził się 8 stycznia 1888 r. w Warszawie. Jako uczeń rządowego Gimnazjum V Męskiego Klasycznego w Warszawie brał udział w strajku szkolnym 1905 r. Za udział w strajku został wydalony z wilczym biletem z gimnazjum. Maturę zdał w 1906 r. w prywatnej szkole gen. Pawła Chrzanowskiego w Warszawie. W roku 1905 wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), zaś po rozłamie w tej partii został członkiem PPS-Lewicy. Wycofał się z niej na początku 1907 r. i wstąpił do Organizacji Bojowej PPS. Od października 1907 r. przebywał w Paryżu, gdzie na wydziale filozoficznym Sorbony studiował nauki społeczne oraz filozofię. Na ziemi polskie powrócił w roku 1912. W czasie pierwszej wojny światowej był członkiem inteligenckiej i niepodległościowej Grupy Pracy Narodowej. Od 1 października 1917 r. był pomocnikiem referenta w Departamencie Gospodarki Społecznej Tymczasowej Rady Stanu. 1 października 1918 r. przeszedł do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w stopniu podporucznika. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do pracy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. 1 maja 1921 r. podjął pracę w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (MPIOS).

W roku 1922, jako rzeczoznawca rządowy, był członkiem delegacji polskiej na Międzynarodowej Konfe-

rencji Pracy w Genewie. Wygrał międzynarodowy konkurs na stanowisko kierownika Sekcji Studiów Ogólnych Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie, i 1 lutego 1923 r., został mianowany na to stanowisko (na okres trzyletni). Od połowy 1925 r. był członkiem jednej z warszawskich Iódz Wielkiej Łoży Narodowej Polski »Polacy Zjednoczeni«, do której należało wielu pracowników MPIOS. Po zakończeniu pracy w Genewie, w lutym 1926 r., Zbigniew Skokowski powrócił do Warszawy i od 1 marca tego roku podjął ponownie pracę w MPIOS. Zajmował się opracowywaniem projektów ustaw z zakresu prawa pracy; specjalizował się też w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Poparł przewrót majowy z 1926 r. i politykę Piłsudskiego. 22 grudnia 1927 r. został mianowany radcą ministerialnym.

W grudniu 1928 roku został radcą Poselstwa Polskiego w Wielkiej Brytanii do spraw społecznych. Po powrocie do kraju, 1 czerwca 1931 r. w Ministerstwie Opieki Społecznej (27 maja 1931 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zmieniło nazwę na Ministerstwo Opieki Społecznej) objął swoje dawne stanowisko radcy, a 19 września tego roku awansował na inspektora (kierownika) Inspekcji Ubezpieczeń Społecznych Departamentu Opieki Społecznej. Był pełnomocnikiem rządu i przewodniczącym delegacji polskiej na rokowaniach w sprawach pracy i opieki społecznej z Czechosłowacją, Rumunią, Francją i Senatem Wolnego Miasta Gdańska oraz w sprawach negocjowania warunków polsko-niemieckiej umowy z zakresu ubezpieczeń społecznych. W drugiej połowie lat trzydziestych został zastępcą komisarza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. W tym samym czasie wykładał na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie zagadnienia polityki emigracyjnej, zaś na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie – problematykę traktatów handlowych i traktatów pracy. Publikował też rozprawy i artykuły w czasopiśmie: „Praca i Opieka Społeczna”, „Ekonomista” i „Revue Internationale de Travail”.

Po wybuchu II wojny światowej ewakuowano pracowników oraz dyrekcję ministerstw i urzędów centralnych. W pierwszych dniach października 1939 r. większość ewakuowanych powróciła do swoich miejsc pracy. Do Warszawy wrócił także Zbigniew Skokowski. Dotychczasowy dyrektor naczelny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Tadeusz Dyboski, starał się przedostać do Francji, jednak zmarł w październiku 1939 r. na atak serca podczas podróży pociągiem przez teren Jugosławii. Jego obowiązki w ZUS przejął wobec tego dyrektor poznańskiego oddziału Zakładu, Stanisław Sasorski. Po kapitulacji Warszawy pracownicy Centrali ZUS starali się ratować mienie ruchome Zakładu, akta i dokumenty ubezpieczonych. W tym czasie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłosił się niemiecki komisarz wraz z zastępcą. Usunął dyrektora Sasorskiego i na zlecenie niemieckiego wiceministra pracy zaproponował stanowisko naczelnego dyrektora Zbigniewowi Skokowskiemu. Niemcy znali Zbigniewa Skokowskiego z czasów, kiedy był przewodniczącym delegacji polskiej negocjującej warunki polsko-niemieckiej umowy z zakresu ubezpieczeń społecznych i cenili jego fachową wiedzę w tej dziedzinie. Zbigniew Skokowski, po skonsultowaniu propozycji Niemców z prezydium Komisji Rewizyjnej Zakładu i mając jej poparcie, przyjął stanowisko.

Niemiecki komisarz i jego zastępca byli urzędnikami niemieckiej administracji ubezpieczeniowej średniego i niższego szczebla. Z początku traktowali polską administrację i prawodawstwo ubezpieczeniowe jako mniej wartościowe od niemieckich, jednak, jak wynika ze sprawozdania z działalności instytucji ubezpieczeń społecznych w okresie okupacji, szybko zorientowali się, że było ono znacznie mniej skomplikowane niż niemieckie, przejrzyste i nowoczesne. Z czasem zaczęli nabierać szacunku dla polskich „urządzeń ubezpieczeniowych”. Dzięki temu pozycja polskiego kierownictwa Zakładu została wzmocniona i wpływ polskich pracowników na funkcjonowanie ubezpieczeń był coraz większy. Oczywiście dyrektor Zbigniew Skokowski w miarę możliwości wykorzystywał tę sytuację na korzyść Polaków.

Polskie kierownictwo Zakładu miało odpowiadać za wewnętrzną pracę i zgłaszać wnioski do kierownictwa niemieckiego. Naczelnny dyrektor zwoływał posiedzenia dyrektorów (zwanymi kierownikami działów), podczas których, często z udziałem przedstawicieli pracowniczego Komitetu Pomocy, który był zakonspirowanym związkiem pracowniczym, omawiał aktualne sprawy. Posiedzenia te nie były mile widziane przez niemieckie kierownictwo, jednak autorytet dyrektora Skokowskiego powodował, że Niemcy zachowywali wobec niego zewnętrzne pozory. Dążyli jednak do ograniczania jego wpływu na bieg spraw w Zakładzie. W tym czasie Zbigniew Skokowski działał czynnie w konspiracji związanej z rządem polskim na obczyźnie. Ponieważ Niemcy coraz bardziej niechętnie pozwalali na posiedzenia polskiego kierownictwa Zakładu, spotkania te były organizowane pod pozorem międzywydziałowych narad i konferencji w sprawach natury technicznej. Uzgadniane podczas nich wnioski dotyczyły rozszerzenia ram świadczeniowych ubezpieczeń społecznych dla ludności polskiej, ochrony interesów pracowniczych, ochrony polskich lokatorów domów należących do Zakładu itp. Wnioski te trafiały następnie do niemieckiego kierownictwa. Oczywiście były one zatwierdzane w znacznie mniejszym zakresie, niż zamierzony przez kierownictwo polskie, ale nie były ignorowane.

Przedmiotem dłuższych zmagania z administracją niemiecką był język urzędowy. Udało się wypracować swoisty kompromis – wszystkie decyzje zawierały tekst w języku polskim i niemieckim. W decyzjach dotyczących Niemców wypełniana była tylko część w języku niemieckim, natomiast korespondencja kierowana do ludności polskiej była podpisywana przez polskie kierownictwo w języku polskim. Opracowania wewnętrzne dokonywane były w języku polskim, ale ich krótkie streszczenia były tłumaczone na język niemiecki. Ponieważ do instytucji ubezpieczeniowych wpływało bardzo wiele wniosków o świadczenia, niemieckie kierownictwo było wręcz zasypywane decyzjami, które musiało podpisywać. Polscy pracownicy twierdzili wręcz, że Niemcy stawali się „maszynkami do podpisywania”. Tak olbrzymia liczba wniosków skutecznie utrudniała Niemcom ich merytoryczną kontrolę.

W roku 1942 władze niemieckie zmieniły ustrój władz ZUS. W miejsce niemieckiego komisarza wprowadzili niemieckiego kierownika Zakładu i jego zastępców, zwanych decernentami. Podejmowali oni decyzje dotyczące poszczególnych działów Zakładu (de facto byli odpowiednikami dyrektorów działów). Stanowisko naczelnego dyrektora nadal zajmował Zbigniew Skokowski. Jednak po jego śmierci, 1 lutego 1943 r., aż do końca wojny Niemcy zlikwidowali stanowisko dyrektora naczelnego.

JÓZEF PASTERNAK

– dyrektor generalny ZUS w latach 1945–1948.

Sprawiedliwy sędzia – tak najczęściej określano Józefa Pasternaka, wybitnego znawcę prawa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, jednego z najważniejszych twórców ustawy scaleniowej, człowieka o nieposzlakowanej opinii i niezłomnej postawie moralnej.

Urodził się 22 marca 1894 r. w Bohorodczanach (miasteczko w ówczesnym województwie stanisławowskim). Jego rodzice utrzymywali się z 3-morgowego (2 ha) gospodarstwa i warsztatu rzemieślniczego. Po ukończeniu szkoły podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie, jednak przerwał je wybuch I wojny światowej. Józef Pasternak walczył w niej w szeregach Legionów Polskich. W 1915 roku dostał się do niewoli rosyjskiej, w której przebywał do końca wojny. Po zakończeniu działań wojennych kontynuował studia pracując jednocześnie (od 1920 r.) w Zakładzie Pensyjnym dla funkcjonariuszy prywatnych we Lwowie (mianem funkcjonariuszy prywatnych określano samoistnych mniejszych przedsiębiorców lub osoby pracujące w tak zwanych zawodach wolnych, obajga płci). W roku 1921 ukończył studia z tytułem doktora praw. Rok później ukończył kurs dla abiturientów szkół wyższych Akademii Handlowej we Lwowie.

W roku 1922 rozpoczął pracę w Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej w Warszawie, w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych. W ramach swoich obowiązków służbowych opracował projekt jednolitego uregulowania prawnego ubezpieczenia emerytalne-

go dla pracowników umysłowych. Jego projekt, pozytywnie zaopiniowany przez odpowiednie instytucje i organizacje oraz Radę Prawniczą, stał się podstawą Rozporządzenia Prezydenta RP o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych wydanego 24 listopada 1927 r. W maju 1929 roku został dyrektorem Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. W czasie sprawowania tej funkcji brał czynny udział w pracach nad projektem ustawy scaleniowej. Kierował pracami komisji przygotowującej przepisy wykonawcze do tej ustawy. Ponieważ ustawa wprowadzała nowy rodzaj ubezpieczenia (ubezpieczenie emerytalne robotników), konieczne było przeszkolenie personelu przyszłego Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Szkolenia te przygotowywał i prowadził Józef Pasternak. Po wejściu w życie ustawy scaleniowej Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych został rozwiązany, a Józef Pasternak objął stanowisko dyrektora nowo utworzonego Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

W roku 1935 dr Pasternak był uczestnikiem polskiej delegacji w Berlinie, która omawiała propozycje zmian polsko-niemieckiej umowy z zakresu ubezpieczeń społecznych.

1 stycznia 1935 r. Józef Pasternak otrzymał stanowisko dyrektora działu świadczeń rentowych w Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jak wspomina Roman Garlicki, wybitny znawca ubezpieczeń społecznych, autor wielu publikacji z tej dziedziny, współautor przepisów wykonawczych do ustawy scaleniowej, w ZUS naczelnik Wydziału Świadczeń Emerytalnych i na Wypadek Braku Pracy Pracowników Umysłowych, do 1937 r., sędzia Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, Józef Pasternak wprowadził zwyczaj cotygodniowego komisyjnego omawiania wszystkich wątpliwych spraw, dotyczących przyznawania świadczeń, w gronie kierowników wydziałów i lekarzy orzeczników. Mieli oni ogromne zaufanie do dyrektora jako „sędziego sprawiedliwego”, który podejmie decyzję najbardziej zgodną z przepisami prawa i poczuciem sprawiedliwości społecznej. „Dzięki temu wykształcił się wówczas typ pracownika ubezpieczeń społecznych o wysokiej etyce zawodowej i poczuciu odpo-

wiedzialności za ten ważny dział pracy społecznej. Tylko dzięki istnieniu dużej grupy pracowników o wysokim standardzie fachowości i etyki zawodowej możliwe było szybkie uruchomienie działalności świadczeniowej i jego oddziałów po wyzwoleniu” – pisał Roman Garlicki.

Przez cały okres okupacji dyrektor Józef Pasternak kierował działem świadczeń rentowych stając się niekwestionowanym kierownikiem polskiego tajnego kierownictwa ZUS, które ustalało zasady współpracy z niemieckimi komisarzami. Przyznawanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego zostało przez Niemców bardzo ograniczone. Jednak polscy pracownicy instytucji ubezpieczeniowych bardzo często działali na korzyść obywateli polskich wyplacając im wyższe świadczenia, niż zalecane przez władze okupacyjne lub przyznając fikcyjny status rencisty, który chronił np. przed wywiezieniem na przymusowe roboty lub kamuflował działalność konspiracyjną. Decyzję przyznającą świadczenia bądź status rencisty podejmował zawsze niemiecki komisarz instytucji ubezpieczeniowej, jednak skrócony opis sprawy wraz z wnioskiem przygotowywany był przez polskich kierowników działów świadczeń. Józef Pasternak kierował także tajną działalnością, w ramach której m. in. były zbierane i rozdzielane fundusze na pomoc dla ukrywających się Polaków, również pochodzenia żydowskiego.

Po klęsce Powstania Warszawskiego większość pracowników ZUS ewakuowała się do Krakowa. W tej grupie znajdował się także Józef Pasternak. Tam też, we wrześniu 1945 r., przybył przedstawiciel rządu lubelskiego i formalnie zatwierdził objęcie przez Józefa Pasternaka funkcji Naczelnego Dyrektora ZUS. Funkcję tę pełnił do 1 marca 1948 r, kiedy to został powołany na stanowisko zastępcy rzecznika interesu publicznego. W lutym 1951 r. objął stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. W tym czasie został też członkiem zespołu opracowującego nowe przepisy emerytalne. Weszły one w życie, w formie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, 25 czerwca 1954 r. O jego postawie życiowej świadczy fakt, że po przejściu do sądownic-

two opuścił duże, służbowe mieszkanie w bloku zajmowanym przez członków dyrekcji ZUS przy ul. Belwederskiej i przeniósł się do skromnego, dwupokojowego mieszkania przy ul. Filtrowej w Warszawie.

Józef Pasternak przeszedł na emeryturę 1 czerwca 1964 r. W uznaniu zasług został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta (w okresie międzywojennym) oraz Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (po wojnie).

ALEKSANDER PRYSTOR

- w latach 1929–1930 minister pracy i opieki społecznej, a w latach 1930–1931 – minister przemysłu i handlu, w latach 1931 – 1933 premier

Niezwykle utalentowany i ambitny polityk i działacz niepodległościowy, urodzony w Wilnie w 1874 r., w kolejańskiej rodzinie Feliksa Prystora i Marii z Olejników. Po ukończeniu szkoły średniej wyjechał do Moskwy studiować matematykę, ale trudne warunki materialne uniemożliwiły mu kontynuację nauki. Później studiował medycynę w Dorpacie, ale te studia również musiał przerwać, żeby podjąć pracę w banku. Wcześniej zetknął się z Józefem Piłsudskim i wkrótce stał się jednym z jego najbliższych przyjaciół i współpracowników. Członek PPS i POW, brał udział w wielu akcjach bojowych, w tym w akcji pod Bezdanami. Za swoją działalność został skazany na katorgę; uwolniony w czasie rewolucji lutowej. Ochotnik w wojnie 1920 r., adiutant naczelnego wodza, a następnie generała Żeligowskiego. W okresie międzywojennym członek BBWR. Pełnił wiele ważnych stanowisk, w tym marszałka senatu, premiera rządu oraz ministra pracy i opieki społecznej a także ministra przemysłu i handlu. Aresztowany przez NKWD w 1940 r., torturowany na łubiance, zmarł w szpitalu więziennym na Butyrkach po 27 VII 1941 r. Grób symboliczny.

